

Sygn. akt I ACa 407/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SSA Magdalena Pankowicz SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółki z o.o. w B.**

przeciwko **K. C. (1)**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 11 marca 2014 r. sygn. akt I C 1973/13

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

### UZASADNIENIE

Powód (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. wniósł o zasądzenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym od pozwanej K. C. (1) kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wskazanego w pozwie, a także zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W dniu 23 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku wydał w postępowaniu nakazowym nakaz zapłaty zobowiązując pozwaną do zapłacenia na rzecz powoda powyższej kwoty. W związku z przywróceniem pozwanej terminu do wniesienia zarzutów, Sąd uchylił postanowienie o nadaniu nakazowi klauzuli wykonalności.

**Wyrokiem z dnia 11 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku uchylił nakaz zapłaty z dnia 23 sierpnia 2013 r. w sprawie o sygn. I Nc 84/13 w całości i oddalił powództwo (pkt. I) oraz orzekł o kosztach postępowania.**

Sąd ten ustalił, że strony w dniu 4 grudnia 2012 r. zawarły umowę o świadczenie usług prawnych, przedmiotem której było prowadzenie przez powoda postępowania rozwodowego pozwanej oraz sprawy dotyczącej podziału majątku wspólnego K. i T. C. (§ 1 umowy). Zgodnie z tą umową, powód został uprawniony do powierzenia wykonania powyższych spraw innej osobie, w szczególności adwokatowi lub radcy prawnemu (§ 2 ust. 4 umowy). Pozwana zobowiązała się do zapłaty z tytułu wykonania umowy wynagrodzenia w kwocie 1.500 zł brutto, a dodatkowo – w sprawie o podział majątku wspólnego – wynagrodzenia wynoszącego 10% brutto od kwoty uzyskanej z podziału. Powodowi przysługiwał dodatkowo zwrot poniesionych kosztów w związku z prawidłowym wykonaniem umowy (§ 3 umowy). Według dalszych ustaleń Sądu Okręgowego, strony zastrzegły w umowie, że w przypadku jej rozwiązania przez pozwaną, będzie ona zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia wraz ze wszystkimi kosztami jakie ten poniósł w związku z prowadzeniem wskazanych wyżej spraw, a wynagrodzenie zostanie wtedy zaliczone zgodnie z cennikiem stanowiącym załącznik do umowy (§ 4 ust. 1 i 5 umowy). Zgodnie z treścią cennika prowizja w przypadku zawartej umowy podziału majątku wspólnego wynosiła 10% od kwoty przypadającej z podziału majątku wspólnego. Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z § 5 ust. 1 umowy, w dniu jej zawarcia pozwana udzieliła pełnomocnictwo powodowi oraz radcy prawnemu P. S. do reprezentowania jej w sprawie o rozwód i podział majątku.

Jak dalej ustalił Sąd I instancji, na podstawie zawartej między stronami umowy, zastępujący pozwaną radca prawny P. S. sporządził pozew żądając w nim rozwiązania małżeństwa pozwanej przez rozwód, pozew ten został wniesiony do Sądu Okręgowego w Łomży w dniu 4 stycznia 2013 r. Z udziałem powyższego pełnomocnika odbyły się dwie rozprawy: w dniu 4 lutego 2013 r. oraz w dniu 6 marca 2013 r., ponadto sporządził on pismo przygotowawcze z dnia 20 marca 2013 r. (wniosek dowodowy). Pismo to było ostatnią czynnością tego pełnomocnika w sprawie rozwodowej. Z zeznań pozwanej, które Sąd I instancji ocenił jako wiarygodne wynikało, że od marca 2013 r. utraciła ona kontakt z radcą prawnym P. S., podejmowała próby skontaktowania się z nim chcąc skonsultować kwestię podniesienia przed sądem roszczenia o alimenty. Pełnomocnik przez okres dwóch tygodni nie odbierał telefonów i dopiero po zatelefonowaniu do biura powoda pozwana została poinformowana o nowym numerze kontaktowym P. S.. W/w oświadczył jej, że już nie pracuje z (...) spółka z o.o. Sąd I instancji ustalił, że powód nie wysłał w związku z tą okolicznością żadnej informacji do Sądu Okręgowego w Łomży, dopiero w dniu 7 czerwca 2013 r. wpłynęło do Sądu pismo z kancelarii radcy prawnego P. S. informujące o wypowiedzeniu pełnomocnictwa.

Za okoliczność bezsporną Sąd uznał, że realizacja umowy stron w zakresie sprawy o podział majątku wspólnego ograniczyła się ze strony powoda do wstępnej oceny wartości jego składników na podstawie doręczonych przez K. C. (1) dokumentów. Z dokumentami tymi zapoznał się współnik M. S. (1), a w sprawie nie doszło do wszczęcia postępowania sądowego; powód zaniechał też negocjacji z mężem pozwanej.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, sporne natomiast było, czy G. I. – prezes zarządu powoda – w rozmowie telefonicznej odbytej pod koniec kwietnia 2013 r. z pozwaną namawiał ją do zawarcia ugody z mężem jak twierdziła strona powodowa (zeznania świadka M. S. (1) oraz strony G. I.), czy też odradzał to pozwanej, jak twierdziła K. C. (1). Przy przeciwnych stanowiskach stron co do omawianych okoliczności Sąd I instancji dał wiarę pozwanej argumentując to w ten sposób, iż to w interesie powoda było uzyskanie jak największej sumy z tytułu podziału majątku małżeńskiego strony, a ugodowe załatwienie sprawy mogłoby zmniejszyć spodziewane zyski w tym zakresie. Z zeznań świadka M. S. (1) oraz pozwanej wynikało, że do spotkania w sprawie o podział majątku doszło między stronami jeden raz. Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwały na walor wiarygodności zeznania M. S. (1), że do spotkania w tej kwestii doszło 15 maja 2013 r., gdyż w tej dacie umowa łącząca strony była już wypowiedziana.

Ponadto, Sąd I instancji zauważył, że po opisanych wyżej zdarzeniach, pozwana nagrała się na nieczynny numer P. S. z oświadczeniem o zamiarze wypowiedzenia umowy z powodem. Po tym fakcie G. I. telefonicznie skontaktował się z K. C. (1), strony umówiły się na spotkanie w dniu 26 kwietnia 2013 r. w budynku powoda. Jak następnie ustalił Sąd Okręgowy, pozwana podczas tego spotkania przedstawiła swoją bardzo trudną sytuację finansową uzasadniającą

żądanie alimentów od męża, w związku z czym prezes zarządu powoda zaprezentował pozwanej ofertę zawarcia kolejnej umowy o świadczenie usług prawnych (co wiązało się z kolejnym wynagrodzeniem dla powoda) – w przedmiocie prowadzenia postępowania w zakresie alimentów – którą strona przyjęła w tym samym dniu. Z uznanych za wiarygodne przez Sąd meriti zeznań G. I. wynikało, że poinformował on K. C. (2) o możliwości wytoczenia w trakcie trwania sprawy o rozwód odrębnego powództwa o alimenty wbrew zasadzie zawartej w art. 445 k.p.c. Powód potwierdził, że pomimo stosownego uprawnienia umownego, nie przedstawił pozwanej profesjonalnego pełnomocnika, który zastępowałby ją w sprawie o alimenty.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powyższa umowa została zawarta z przedsiębiorcą Kancelarie (...) sp. z o.o., a pozwana z tytułu jej wykonania zobowiązała się zapłacić wynagrodzenie w wysokości 2.400 zł netto (§ 3 umowy).

Sąd I instancji wskazał następnie, że w dniu zawarcia przedmiotowej umowy pozwana udzieliła jednocześnie pełnomocnictwa I. M. do reprezentowania jej w postępowaniu sądowym i egzekucyjnym w sprawie o alimenty i podział majątku przeciwko swojemu mężowi T. C.. Na podstawie zeznań pozwanej Sąd ten ustalił, że po zawarciu powyższej umowy, pozwana nie kontaktowała się osobiście z pracownikami powoda, jednakże umówiła się telefonicznie z G. I. celem ustalenia sposobu przekazania mu spisu wydatków potrzebnych przy ustaleniu jej roszczenia alimentacyjnego. Ten jednak nie zjawił się na umówione spotkanie.

Dalsze ustalenia Sądu I instancji wskazują, że dnia 6 maja 2013 r. pozwana przybyła do biura powoda w celu wypowiedzenia łączących ją ze stroną oraz Kancelarie (...) sp. z o.o. umów. Złożyła podpis pod pisemnymi oświadczeniami odnośnie wypowiedzenia umów z dnia 4 grudnia 2012 r. oraz 26 kwietnia 2013 r., w których zobowiązała się do pokrycia kosztów wynikających z tych umów i cenników na podstawie wystawionych przez powoda faktur. Na spotkaniu w dniu 15 maja 2014 r. pozwana wręczyła M. S. (1) 2.952 zł tytułem wynagrodzenia za umowę z dnia 26 kwietnia 2013 r. W tym samym dniu cofnęła na piśmie pełnomocnictwo udzielone adwokatowi I. M. – „z uwagi na zrealizowanie umowy z dnia 04.12.2012”. Sąd I instancji odmówił wiary twierdzeniom pozwanej jakoby, podpisywała wszystkie powyższe oświadczenia nie czytając ich treści, działając w zaufaniu do strony przeciwnej, która dokumenty sporządziła i przedstawiła do podpisu, a także, że dopiero w tamtym dniu przekazano jej do parafowania cenniki stanowiące załączniki do zawartych z powodem umów.

W oparciu o powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy wskazał na treść przepisów art. 734 § 1 k.c., art. 740 k.c., art. 744 k.c. i 746 § 1 i § 2 k.c. i podkreślił, że wiadomości o przebiegu sprawy powinny być udzielane przez przyjmującego zlecenie z własnej inicjatywy, bez żądania dającego zlecenie. Powinny być one przy tym udzielane na bieżąco i w rozsądnym czasie, zaś naruszenie obowiązku udzielania wiadomości może stanowić ważny powód wypowiedzenia zlecenia przez zleceniodawcę. Skonstatował, że o ile umowa nie stanowi inaczej, prawo wypowiedzenia przysługuje w każdym przypadku i w każdym czasie, a wypowiedzenie znosi stosunek prawny jedynie na przyszłość. W przypadku gdy wypowiedzenia dokonuje dający zlecenie, zobowiązany jest on do zwrotu przyjmującemu zlecenie wydatków, poczynionych w celu należytego wykonania zlecenia oraz do zapłaty takiej części wynagrodzenia, która odpowiada dotychczasowym czynnościom przyjmującego zlecenie. Mając na względzie stanowisko doktryny Sąd Okręgowy wskazał, że ważne powody uzasadniające wypowiedzenie mogą mieć zarówno charakter obiektywny, jak i subiektywny (okoliczności zawinione i niezawinione).

Zdaniem Sądu I instancji (popartym wskazanym orzecznictwem), zakaz zrzeczenia się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych przyczyn, wyłącza zastosowanie zasady swobody umów w omawianym przedmiocie, dyspozycja art. 746 § 3 k.c. nie może być wolą stron nie tylko wyłączona ale i ograniczona. W szczególności strony nie mogą zastrzec kary umownej w razie wypowiedzenia umowy z ważnych przyczyn przez dającego zlecenie.

W ocenie Sądu Okręgowego, łącząca strony umowa o świadczenie usług prawnych z dnia 4 grudnia 2013 r. była umową zlecenia. Sąd ustalił bowiem, że przedmiotem powyższej umowy objęte było świadczenie czynności procesowych (jak np. złożenie pozwu w sprawie, zastępstwo procesowe przed sądem) jak i innych czynności prawnych z zakresu prawa materialnego związanych z prowadzeniem postępowania w zakresie rozwodu pozwanej z mężem oraz w związku ze

sprawą dotyczącą podziału majątku wspólnego małżonków (jak np. przygotowanie i wysłanie wezwania do zapłaty). Sąd Okręgowy ustalił także, że umowa obejmowała umocowanie powoda do wykonywania zleconych czynności w imieniu dającego zlecenie, a także udzielała powodowi umocowania do dalszego upoważnienia w omawianym zakresie osoby trzeciej, w szczególności radcy prawnego lub adwokata (§ 5 ust. 4). Podkreślił, że wiąże się to z brakiem uprawnień powoda do zastępowania pozwanej przed sądami cywilnymi. Z uwagi na powyższe, zarzut pozwanej dotyczący nieważności umowy z przyczyn braku uprawnienia przyjmującego zlecenie do zastępowania jej przed sądami – zdaniem Sądu meriti – jest chybiony, umowa przewiduje bowiem możliwość powierzenia wspomnianego zastępstwa pełnomocnikowi profesjonalnemu.

Odnosząc się do ujętych w powyższej umowie zasad wynagradzania Sąd I instancji zajął stanowisko, że modyfikują one w części przewidzianą przez art. 744 k.c. regułę, że w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia. Strony postanowiły w umowie, że wynagrodzenie w wysokości 1.500 zł z tytułu jej wykonania będzie płatne w ciągu 30 dni od jej podpisania – a więc niezależnie od realizowania zlecenia. Wskazaną wyżej normę dyspozytywną realizuje § 3 ust. 2 umowy stanowiący, że pozwana zobowiązana jest także do zapłaty wynagrodzenia liczonego od procentu kwoty uzyskanej od podziału majątku wspólnego – a więc już po wykonaniu zlecenia.

Sąd Okręgowy zaznaczył także, że przedmiotowa umowa odmiennie od art. 746 k.c. przewiduje zasady dotyczące jej wypowiedzenia, gdyż w przypadku jej rozwiązania przez pozwaną, jest ona zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda całego wynagrodzenia wraz ze wszystkimi kosztami jakie ten poniósł w związku z prowadzeniem wskazanych wyżej spraw. Wynagrodzenie to ma być zaliczone zgodnie z cennikiem stanowiącym załącznik do umowy (§ 4 ust. 1 i 5 umowy). Stosownie do treści art. 483 § 1 k.c., strony wiążąc okoliczność wypowiedzenia umowy zlecenia przez pozwaną z powstaniem po jej stronie zobowiązania do zapłaty kwoty stanowiącej 10% wartości przypadającej z podziału majątku wspólnego – zdaniem Sądu Okręgowego – przewidziały tym samym karę umowną za rozwiązanie umowy.

Nie budziło wątpliwości Sądu I instancji, że powód, jako strona silniejsza przy zawieraniu przedmiotowej umowy, poprzez sformułowane w niej zasady wypowiedzenia chciał osiągnąć wskazane wyżej cele kary umownej, która nie tylko zapewniała mu pewność trwania stosunku prawnego, ale zabezpieczała w pełni jego ewentualną szkodę polegającą na utracie korzyści spowodowanych brakiem wynagrodzenia za jej zrealizowanie. Zdaniem Sądu I instancji, omawiane regulacje umowne są dopuszczalne w zakresie w jakim nie obejmują wypowiedzenia umowy z ważnych przyczyn, umowa nie może bowiem pozbawić lub choćby ograniczyć prawa strony do wypowiedzenia umowy z tej przyczyny. Sąd Okręgowy wskazał, że wynika to z treści przepisu bezwzględnie obowiązującego, tj. art. 746 § 3 k.c. Mając powyższe na uwadze, uznał, że § 4 ust. 1 i 5 przedmiotowej umowy jest w świetle art. 58 § 1 k.c. nieważny jako sprzeczny z ustawą w zakresie w jakim przewiduje karę umowną, która bezsprzecznie ogranicza możliwość korzystania przez stronę z uprawnienia wypowiedzenia umowy z ważnych przyczyn.

Odnosnie przyczyny wypowiedzenia umowy, Sąd I instancji ustalił, że stanowiła ją utrata zaufania do powoda którą spowodowało: zaniechanie obowiązku informowania pozwanej o przebiegu prowadzonej sprawy rozwodowej, przejawiające się niepowiadomieniem K. C. (1) o zerwaniu współpracy z jej dotychczasowym pełnomocnikiem; nieinformowanie sądu, przed którym toczyła się sprawa rozwodowa o zmianie pełnomocnika pozwanej; poinformowanie pozwanej przez prezesa zarządu powoda – G. I. – o możliwości wytoczenia odrębnego powództwa o alimenty w trakcie toczącego się postępowania rozwodowego co jest sprzeczne z prawem, a stanowiło pretekst do zawarcia kolejnej umowy generującej dodatkowe koszty po stronie pozwanej; umówienie się przez przedstawiciela powoda na spotkanie w przedmiocie sprawy o alimenty i niestawienie się na wyznaczony termin; nie powierzenie przez przedstawiciela powoda prowadzenia sprawy o alimenty profesjonalnemu pełnomocnikowi. W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe okoliczności są wystarczające do uznania, że pozwana zasadnie utraciła zaufanie do powoda, a to z kolei stanowi ważną przyczynę wypowiedzenia. Dodał przy tym, że powód zaniedbał wobec pozwanej wykonywanie obowiązku udzielania jej ważnych wiadomości o stanie sprawy (art. 740 k.c.) dotyczących stopnia oraz sposobu realizacji zlecenia, co stanowi odrębną podstawę wypowiedzenia z ważnej przyczyny.

Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że pisemne potwierdzenie przez pozwaną zrealizowania umowy – w pismach o wypowiedzeniu umowy z dnia 6 maja 2013 r. oraz wywiedzeniu pełnomocnictwa z dnia 15 maja 2013 r. – nie rodziło skutku prawnego skoro podnoszona przez powoda umowna podstawa jej odpowiedzialności okazała się nieważna.

W efekcie powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda o zapłatę na jego rzecz przez pozwaną wynagrodzenia w kwocie 80.000 zł z tytułu wypowiedzenia umowy jest nieuzasadnione. Nadto – zdaniem Sądu – pomimo iż powodowi nie przysługuje odszkodowanie za wypowiedzenie umowy z ważnych przyczyn, to jednak co do zasady ma on prawo do zwrotu od pozwanej wydatków jakie ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, a także do zapłaty części wynagrodzenia odpowiadającego jego dotychczasowym czynnościom (art. 746 § 2 k.c.). Jednakże powyższe żądania nie zostały podniesione przez profesjonalnego pełnomocnika, a ich podstawy – w szczególności wysokość poniesionych wydatków i wartość części wynagrodzenia – zdaniem Sądu nie zostały udowodnione.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 746 § 3 k.c. i art. 58 § 1 k.c.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi I instancji:**

1) **sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że pozwana rozwiązała umowę zlecenia z dnia 4 grudnia 2012 r. z ważnych przyczyn, to jest z uwagi na utratę zaufania do Zleceniobiorcy (powoda), gdy dowody zebrane w sprawie jednoznacznie wskazują, iż pozwana rozwiązała umowę i wypowiedziała pełnomocnictwo z uwagi na zrealizowanie umowy oraz poprzez uznanie, że zapis taryfy powoda, będącej załącznikiem do umowy, stanowiące, że prowizja powoda w przypadku zwartej umowy o podział majątku należy się powodowi również w przypadku wypowiedzenia umowy przez zleceniodawcę, jest nieważny, gdyż ogranicza prawo do wypowiedzenia umowy z ważnych przyczyn (art. 476 k.c. i 483 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.);**

2) **naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanie oceny dowodów wybiórczo i wbrew zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, polegające na stwierdzeniu, iż zeznania świadka M. S. (1) na okoliczność spotkań z pozwaną, w tym w dniu 15 maja 2013 r., Sąd uznał za niewiarygodne, dając całkowicie wiarę zeznaniom pozwanej, podczas gdy dowody zgromadzone w sprawie nie potwierdzają powyższego twierdzenia;**

3) **rażące naruszenia prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 746 § 1 k.c., który w swojej dyspozycji nakazuje dającemu zlecenie w razie wypowiedzenia odpłatnego zlecenia uiścić przyjmującemu zalecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, także naprawienie szkody.**

**Wskazując na te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.**

**SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE.**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji i podziela wyrażoną przez ten Sąd ocenę, że powództwo w sprawie niniejszej nie zasługiwało na uwzględnienie. Oceny tej nie może zmienić to, że obecnie strona powodowa podstawy zasadności swego roszczenia upatruje głównie w wykonaniu umowy i twierdzi stanowczo, że przedmiotem postępowania jest wynagrodzenie z art. 746 k.c. a nie – przewidziane także tym przepisem – odszkodowanie związane z wypowiedzeniem umowy z ważnego powodu (k. 145 odwr.) czy też kara umowna, na której skupił się Sąd I instancji. Rozważenia w pierwszej kolejności wymagał jednak podnoszony przez stronę

pozwaną, zarówno w postępowaniu pierwszoinstancyjnym jak i na rozprawie apelacyjnej, zarzut nieważności umowy. Zasadność tego zarzutu prowadziłyby bowiem do oddalenia powództwa z innych przyczyn, niż wskazane w motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia, przy czym kwestia ta, jako bezpośrednio związana z prawidłowością stosowania prawa materialnego, podlegała kontroli instancyjnej w ramach apelacji wniesionej przez stronę powodową.

Nie są pozbawione słuszności wywody strony pozwanej, że umowa o zastępstwo procesowe przed sądem zawarta może być w sposób ważny i skuteczny jedynie z podmiotami określonymi w art. 87 k.p.c., a powodowa spółka do kręgu tych podmiotów nie należy. Jak jednak wiadomo, treść oświadczeń woli składanych w umowach należy wyklądać z uwzględnieniem zgodnego zamiaru stron i celu umowy, a nie poprzestawać na ich dosłownym brzmieniu. Przypomnienia wymaga, że orzecznictwo w ślad za piśmiennictwem, opierając się na podstawowym dla oceny oświadczeń woli przepisie art. 65 k.c. stosuje tzw. kombinowaną metodę ich wykładni, która przyznaje pierwszeństwo znaczeniu, które obie strony miały na względzie w chwili złożenia oświadczenia (por. np. uchwałę 7 sędziów SN z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, wyrok SN z 8 października 2004 r., V CK 670/03). Na to, jak same strony rozumiały oświadczenie woli, może wskazywać również zachowanie się stron po zawarciu umowy, np. sposób wykonywania umowy. Takie stwierdzenie rzeczywistej woli stron nie polega na ustalaniu w postępowaniu dowodowym wyobrażeń stron, lecz na interpretacji ich zachowań.

W okolicznościach sprawy niniejszej wskazać trzeba, że choć zgodnie z literalnym brzmieniem umowy (§ 1) powódka miała m. in. świadczyć usługi w zakresie zastępstwa procesowego przed sądem, a powierzenie umowy mogła powierzyć osobie trzeciej, w szczególności upoważnionemu radcy prawnemu lub adwokatowi, to jednak powierzenie takie było regułą, przy czym obowiązkiem zleceniodawcy w dniu zawarcia umowy było także podpisanie pełnomocnictwa dla radcy prawnego lub adwokata (§ 5 umowy). Stan taki uzasadnia zatem uznanie, że świadczenie usług prowadzone przez powodową spółkę sprowadzało się do zapewnienia zastępstwa procesowego przed sądem, wykonywanego przez profesjonalnych prawników a także do przygotowywania pism (także procesowych), gdzie profesjonalne zastępstwo nie było niezbędne. Umowa stron nosi też w istocie cechy umowy o świadczenie usług, a nie umowy zlecenia, dotyczy bowiem czynności faktycznych, a nie prawnych, tym niemniej kwestia ta ma drugorzędne znaczenie wobec posiłkowego stosowania przy tego typu umowach przepisów o zleceniu (art. 750 k.c.). Podkreślenia wymaga, że właściwością stosunków zobowiązaniowych, jest to, że głównym ich źródłem są swobodnie zawierane umowy. W konsekwencji normy regulujące te stosunki prawne mają przede wszystkim charakter dyspozytywny, to znaczy, że znajdują zastosowanie tylko wtedy, gdy strony same nie uregulowały sprawy objętej treścią normatywną odmiennie od treści normy. Zgodnie więc z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony mogą ułożyć stosunek prawny wedle swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się naturze stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Analiza treści umowy zawartej pomiędzy stronami prowadzi do wniosku, że stwarzała ona podstawę do zapewnienia stronie pozwanej obsługi w zakresie sprawy rozwodowej i sprawy o podział majątku wspólnego i brak jest podstaw do kwestionowania ważności tej umowy w całości.

Zasadnie jednak Sąd I instancji – z odwołaniem się do brzmienia art. 746 § 3 k.c. i poglądów judykatury – poddał w wątpliwość ważność zawartego porozumienia w części, w której na zleceniodawcy spoczywać miał obowiązek zapłaty „prowizji” także w przypadku wypowiedzenia umowy z ważnych przyczyn. Nie ma tu potrzeby powielania (słusznej) argumentacji jurydycznej zaprezentowanej przez Sąd I instancji, bowiem strona skarżąca jej w zasadzie nie kwestionuje, a w apelacji ogranicza się do polemiki co do tego, czy takie ważne przyczyny w sprawie niniejszej zaistniały.

W nawiązaniu do tej polemiki, za Sądem I instancji powtórzyć należy, że ważną przyczyną w rozumieniu art. 746 § 3 k.c. może być utrata zaufania do zleceniobiorcy, zaś pozwana wskazała na okoliczności, które taką utratę zaufania uzasadniały. Zawarty w apelacji zarzut sprzeczności w tej mierze istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego na uwzględnienie nie zasługuje. W szczególności nie wytrzymuje krytyki stanowisko skarżącej jakoby do wypowiedzenia umowy w dniu 6 maja 2013 r. doszło „z uwagi na zrealizowanie umowy”. Zwrócić trzeba uwagę, że zrealizowanie umowy – jeśli rzeczywiście ma miejsce – pociąga za sobą skutek w postaci wygaśnięcia zobowiązania, przez co upada celowość składania oświadczenia o wypowiedzeniu. Fakt dokonania

wypowiedzenia przez pozwaną oznacza, że objęte to było jej wolą. Zważywszy, że pozwanej przez dłuższy czas nie udało się skontaktować z przydzielonym jej pełnomocnikiem, że nie poinformował on jej o wypowiedzeniu pełnomocnictwa, ani o stanie sprawy rozwodowej oraz, że do akt sprawy rozwodowej informację o wypowiedzeniu pełnomocnictwa z dnia 26 kwietnia 2013 r. nadesłał dopiero w dniu 7 czerwca 2013 r. (k. 67 akt I C 3/13), uznać należało, że pozwana pozostawała bez należytej obsługi i jej twierdzenia o utracie zaufania były uzasadnione.

Skuteczność rozwiązania przez pozwaną umowy w dniu 6 maja 2014 r. oznacza, że po jej stronie zaktualizował się obowiązek zapłaty należności określonej w § 4 umowy.

Nie można w tym miejscu nie zauważyć, że wzorzec umowy został skonstruowany przez powoda w sposób niedbały i mało przejrzysty, zaś ustalanie jej treści wymaga dokonywania zabiegów interpretacyjnych. W zapisie zawartym w paragrafie 4, poświęconym – jak mogłoby się wydawać – kwestii rozwiązania umowy i należności z tym związanych, powód określił czas trwania umowy („niniejsza umowa zostaje zawarta na czas trwania postępowania przed sądem I i II instancji”), choć wynagrodzenie w czasie trwania umowy zostało określone w § 3; tu także powód uregulował kwestię wynagrodzenia za dodatkowe zlecenia, natomiast sankcji za rozwiązanie umowy nie uregulował w ogóle, zamieszczając o niej zapis w cenniku, a więc poza obrębem dokumentu podpisywanego przez stronę umowy. Dopiero zatem poprzez odesłanie do cennika, zawarte w § 4 pkt. 5 („w przypadku rozwiązania umowy wynagrodzenie zostanie rozliczone zgodnie z cennikiem”) nałożony został na Zleceniodawcę obowiązek zapłaty prowizji w przypadku zawarcia przez niego umowy o podział majątku (wynoszącej „od 10%” od uzyskanej kwoty spłaty) i należnej również w przypadku wypowiedzenia przez niego umowy; ten właśnie zapis stał się przedmiotem krytycznej analizy Sądu I instancji, która doprowadziła do zakwestionowania jego ważności.

Podzielając ocenę Sądu Okręgowego, że cennik został wręczony pozwanej przy podpisywaniu umowy i że winien być on traktowany jako jej integralną część oraz nie negując argumentacji jurydycznej tego Sądu w przedmiocie nieważności zapisu o „prowizji” w kontekście art. art. 746 § 3 k.c., dodatkowo jeszcze należy zwrócić uwagę na abuzywny w swej istocie zapis o sankcji nałożonej na Zleceniodawcę w przypadku wypowiedzenia przez niego umowy, co dyskwalifikuje jego ważność i to bez względu na przyczyny wypowiedzenia umowy przez zleceniodawcę.

Stosownie do treści art. 385<sup>3</sup> pkt. 16 k.c. w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności nakładają wyłącznie na konsumenta obowiązek zapłaty ustalonej sumy na wypadek rezygnacji z zawarcia lub wykonania umowy. Przyjmuje się, że klauzula umowna nakładająca wyłącznie na konsumenta obowiązek zapłaty swoistej kary umownej w razie rezygnacji z wykonywania umowy jest dyskryminująca dla konsumenta i sprzeczna z zasadą równowagi stron. W przedmiotowej sprawie klauzula ta została zawarta w tzw. cenniku, stosowanym przez powodową spółkę, a więc nie była indywidualnie z pozwaną negocjowana. Podlega ona zatem sądowej kontroli sądowej wykonywanej w trybie art. 385<sup>1</sup> k.c. w odniesieniu do umów zawartych z konsumentami. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w świetle obecnie obowiązującej definicji konsumenta, zamieszczonej w art. 22<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którą za konsumenta uważa się osobę fizyczną, dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, pozwana taki właśnie status posiada. Przyjąć zatem należy, że nałożenie na nią swoistej sankcji w przypadku wypowiedzenia umowy przy jednoczesnym braku regulacji tego rodzaju w odniesieniu do drugiej strony umowy naruszyło zasadę równowagi stron, właściwą stosunkom cywilnoprawnym i nie odpowiada dobrym obyczajom w obrocie.

Zauważyć jednak wypada, że rozważania powyższe nabierają drugorzędного znaczenia o tyle, że zaprezentowane w uzasadnieniu apelacji tezy powoda sprowadzają się do twierdzenia o zrealizowaniu przez niego umowy z dnia 4 grudnia 2012 r. i należnym mu wynagrodzeniu z tego tytułu. I tak, skarżący twierdzi, że „odnośnie sprawy o podział majątku strona powodowa swoje obowiązki również wykonała”, bowiem „pозwana była poinformowana jakie kroki w sprawie podziału majątku ma podjąć i jakie dokumenty będą jej potrzebne”. Tytułem przykładu skarżący wskazał, że pozwana otrzymała wypis z rejestru gruntów, a jej były mąż zezwolenie na wykonanie hipoteki z księgi wieczystej. Skarżący zaakcentował też, że choć umowny podział majątku wspólnego nastąpił w dniu 8 czerwca 2013 r., to jednak szczegóły zostały ustalone przed 6 maja 2014 r. tj., przed wypowiedzeniem umowy przez pozwaną i że negocjacje w

tym przedmiocie trwały kilka dni, przez co wynagrodzenie należne powódce za wykonanie umowy winno wynosić 10% od kwoty spłaty uzyskanej przez pozwaną.

Odnosząc się do tej argumentacji wskazać należy, że zgodnie ze stosowanym przez powoda cennikiem w istocie należało się mu wynagrodzenie także w przypadku dokonania przez klienta – w trakcie trwania umowy – podziału majątku małżeńskiego przed notariuszem. Abstrahując w tym miejscu od niejasnego zapisu cennika o prowizji wynoszącej w takim przypadku „od 10%” (wzwyż), który wymagał, rzecz jasna, doprecyzowania w umowie, pokreślić przede wszystkim trzeba, że ów zapis nie może być podstawą rozliczeń po wypowiedzeniu umowy. W takim przypadku aktualizuje się przewidziana w § 4 „prowizja”, której jednak – jak to wyżej wskazano – nie można postrzegać w kategoriach ważnego i wiążącego pozwaną zapisu umownego.

Wbrew wywodom skarżącego wskazać też należy, że Sąd I instancji nie dopuścił się bynajmniej naruszenia art. 746 § 1 k.c., odmawiając jego zastosowania w tej części, która nakłada na zleceniodawcę, w przypadku wypowiedzenia przez niego umowy, obowiązek zwrotu wydatków i uiszczenia wynagrodzenia w części odpowiadającej jego dotychczasowym czynnościom. Zasadnie tu Sąd I instancji uznał, że powód nie udowodnił wysokości kwot należnych z tego tytułu. Co więcej, przytaczany przez powoda i przywołany powyżej opis jego aktywności, nie pozwala na uznanie, by włożył on jakikolwiek profesjonalny wkład w obsługę prawną pozwanej w części obejmującej dokonanie podziału majątku wspólnego. Wydaje się, że powód dopiero dążył do uzyskania orientacji w skali dzielonego majątku, a eksponowane w apelacji kilkudniowe negocjacje pomiędzy małżonkami nie były bynajmniej prowadzone przez niego. Nie sposób w warunkach sprawy niniejszej uznać, by powódka przeprowadziła ustalenia odnośnie składu majątku wspólnego i przeprowadziła pracę koncepcyjną odnośnie projektu jego podziału, zasad i warunków spłaty. Brak jest jakichkolwiek dowodów na podjęcie przez powódkę działań, które wyczerpują istotę przeprowadzenia podziału majątku. W szczególności do działań takich nie można zaliczyć tego, że jeden ze współników spółki obejrzał sobie dokumenty przyniesione przez pozwaną (zeznania M. S., k. 114), czy też tego, że – jak to wskazano w apelacji – pozwana pobrała wypis z rejestru gruntów. Powód nawet w przybliżeniu nie określił czasu ewentualnie poświęconego stronie pozwanej na potrzeby przeprowadzenia podziału majątku. Nie może być tu miarodajne zawarte w apelacji twierdzenie o „153 dniach trwania umowy”, jeśli zważyć, że czas ten poświęcony był głównie na obsługę sprawy rozwodowej. Natomiast w kwestiach obejmujących podział majątku nie doszło nawet do spotkania z prawnikiem, który mógłby udzielić pozwanej profesjonalnej porady. W takiej sytuacji nie może być uznane za uprawnione ani żądanie kwoty 80.000 zł, ani nawet jej części, gdyż godziłoby to w ekwiwalentność świadczeń, właściwą stosunkom cywilnoprawnym.

Kierując się tymi względami Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną, działając w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. O kosztach postanowiono na podstawie art. 98 k.p.c.